

Służba w czasie obozu

Anna Kowalczyk sam.

Kiedy mowa o prawdziwym życiu harcerskim, od razu przed oczyma pojawiają mi się sceny z moich obozów - każdy wywołuje uśmiech na twarzy, każdy był niezapomnianą przygodą, każdy niósł nowe doświadczenia, każdy uczył mnie służby!

Obóz

Obóz letni jest doskonałą okazją wykazania się (lub nie - czego nikomu nie życzę) duchem harcerskim. Twoja całoroczna praca nad sobą na pewno zostanie zauważona. Jeśli jednak do tej pory nie wzięłaś się za siebie, to nie ma o co się martwić - zakasaj rękawy i do dzieła - na obozie pójdzie Ci znacznie lepiej!

Służba

Służba to każdy dobry uczynek, każdy dobrze spełniony obowiązek, każde dobre słowo, przyjazny gest lub zwykły uśmiech, wszystko, co robisz dobrze, wszystko w co wkładasz swoje serce jest Twoją służbą!

Sens

Bez względu na to czy harcerstwo to dla Ciebie jeszcze nowość, czy jesteś zaprawioną harcerką i przeszedłaś już wiele w błękitnym mundurze - służba to ciągle to samo - dostrzeganie potrzeb otaczających Cię ludzi, wyjście im naprzeciw, oddawanie innym części siebie bez oczekiwania na nagrodę.



fot. Kazimierz Kraczoń

Dobry uczynek

Wydaje mi się zbędne rozpisywanie się tutaj na temat dobrych uczynków. Jak zapewne wiesz z praktyki - to nic trudnego - wystarczy mieć oczy i uszy szeroko otwarte - pomóc przy zmywaniu naczyń lub noszeniu wody z rzeki. Okazji do dobrego uczynku jest naprawdę wiele - zwłaszcza na obozie!



Obowiązki

Funkcja, jaką pełnisz w swoim zastępie jest sporym kawałkiem powierzonej Ci służby. Sumienne wykonywanie związanych z nią obowiązków, to dawanie siebie zastępowi. Kiedy dwa tygodnie spędzacie razem na leśnej polanie, najlepiej sprawdzają się funkcje w zastępie. Potrzeba dobrego zgrania zastępu, by dobrze funkcjonował podczas obozu. Sanitariuszka musi zatroszczyć się o apteczkę, topografka o mapy, kwatermistrzyni o sprzęt, gospoia o listę zakupów, skarbnik o finanse, wodzirej o zabawy, kronikarka o ciekawe relacje waszych przygód. Każdy ma jakieś zadanie, za które jest odpowiedzialny. Są jednak też takie, które należą do całego zastępu, a do których nie ciągnie nikogo, np.: zmywanie garów, zbieranie chrustu czy poprawianie linek przy namiocie. Taka służba nie może być pominięta! Wiem, że ciężko jest samemu zaoferować się do gara po przypalonym sosie, ale styl harcerki wymaga poświęcenia również tego typu. Jeżeli pytasz: "a dlaczego ja?", musisz być świadoma tego, że przezwyciężając "lenia" za własną skórą, dajesz dobry



fot. Kazimierz Kraczoń

przykład i pociągasz innych do pracy nad sobą. W rezultacie zaowocuje to nawet nadmiarem chętnych do nie lubianych wcześniej zadań.

Słowo, gest, uśmiech

Nie potrzeba wiele, dobre słowo, przyjazny gest lub zwykły uśmiech oznacza naprawdę dużo... zresztą sama na pewno wiesz najlepiej!

Bądź więc pewna, że obóz jest najlepszą "szkołą" służby.

Anna Kowalczyk sam. - przyboczna 10 Drużyny Lubelskiej, uczennica III klasy II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamojskiego.